

Niedźwiedzica z niedźwiadkiem już w Bydgoszczy



■ mc 2009-04-19, ostatnia aktualizacja 2009-04-19 17:12:22.0

Pierwszy element fontanny Potop został odsłonięty na lawecie. Odlew wykonany z brązu waży 750 kg.

Bydgoszczanie mogli zobaczyć w niedzielę rzeźbę po raz pierwszy. Punktualnie o godz. 13 wjechała na lawecie na Stary Rynek, w eskorcie bydgoskich motocyklistów. Bydgoszczanie czekali na nią z aparatami fotograficznymi i kamerami w ręku. - Nie mogłem nie sfilmować wydarzenia tak ważnego dla miasta - tłumaczył Tomasz Lech. - Tym bardziej, że mój tato Wojciech jest zaangażowany w zbieranie pieniędzy na odbudowę fontanny.

Honorowego odsłonięcia elementu Potopu dokonała Ewa Mes z Urzędu Marszałkowskiego.

- W tym roku minęły 104. lata od postawienia rzeźby w Bydgoszczy - mówił prof. Zygmunt Mackiewicz, przewodniczący Stowarzyszenia Odbudowy Fontanny Potop. - Pod koniec wojny dokonano barbarzyńskiego czynu - przetopiono ją na armaty. Dziś fragment Potopu wraca do miasta jako dowód, że o niej nie zapomnieliśmy.

Odlew niedźwiedzicy z maleństwem został wykonany w pracowni Jacka Guzery w Masłowie (woj. świętokrzyskie) według modelu gipsowego Michała Pronobisa z Radoszyc (woj. świętokrzyskie). Waży 750 kg, ma ponad 2 m w podstawie i 1,65 m wysokości.

1 maja rzeźba stanie na placu przed Drukarnią. Do tego czasu będzie przechowywana w miejskich magazynach przy ul. Smoleńskiej. - Potrzebujemy kilku dni, aby ustawić odpowiednią konstrukcję - tłumaczy Lucyna Kojder- Szweda, zastępca prezydenta miasta. - Przed Drukarnią obok niedźwiedzicy ustawimy skarbonkę, do której bydgoszczanie będą mogli wrzucać pieniądze - datki na stworzenie kolejnych elementów Potopu - dodaje.

Sześciometrowa figura Ferdynanda Lepckiego stała na pl. Wolności. Pod koniec wojny została rozebrana przez Niemców. Zachowała się jedynie niecka, która niebawem będzie remontowana.

mc

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA
